

Między Poznaniem, Toruniem i Warszawą. Działalność oddziału Związku Legionistów Polskich w Bydgoszczy (1924-1939)

Powrót Bydgoszczy do Polski w styczniu 1920 r. skutkował w ciągu najbliższych lat znaczącą wymianą ludności, podobnie jak w innych, większych zwłaszcza, miastach byłego zaboru pruskiego, choć miastu nad Brdą w sensie proporcji bliżej było pod tym względem do miast sąsiedniego województwa pomorskiego niżli województwa poznańskiego, na skraju którego leżało do kwietnia 1938 r. W miejsce wyjeżdżających Niemców przybywali Polacy z różnych dzielnic Polski i z różnych stron świata. Wśród tych, którzy pochodzili z dawnego zaboru austriackiego i rosyjskiego, byli też niedawni żołnierze Legionów Polskich. Podobnie jak kombatancki innych polskich formacji wojskowych z lat Wielkiej Wojny (szczególnie hallerzczyki), a także powstańcy wielkopolscy (z czasem też śląscy) i żołnierze Wojska Polskiego lat 1918-1920, utworzyli oni własne stowarzyszenie w postaci powstałego tu w 1924 r. oddziału Związku Legionistów Polskich. Związek ten, powołany w 1922 r. w Warszawie był organizacją o zasięgu ogólnopolskim, powstałą z połączenia istniejących już stowarzyszeń byłych legionistów². W 1936 r. do Związku włączono koła pułkowe zrzeszające byłych legionistów w czynnej służbie wojskowej, choć byli oni przyjmowani w jego szeregi jako członkowie nadzwyczajni już od 1930 r. Będąc początkowo na terenie Bydgoszczy stowarzyszeniem o charakterze środowiskowym i samopomocowym, zaczął stopniowo po zamachu majowym 1926 r. – podobnie jak w całym kraju – odgrywać w mieście rolę polityczną w ramach formującego się tu obozu władzy. Czołowi działacze związku zaś zajmowali znaczącą pozycję w kolejnych strukturach politycznych i najważniejszych organizacjach społecznych obozu pomajowego. Wzrosła też z czasem liczba członków oddziału

¹ Dr hab. Przemysław Olstowski, prof. IH PAN - Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk.

² Por. P. Wróbel, „Kombatancki kontra politycy”. *Narodziny i początki działania Związku Legionistów Polskich 1918-1925*, „Przegląd Historyczny” 1985, t. LXXVI, z. 1, s. 77-109; T. Bogalecki, *Stowarzyszenia byłych legionistów polskich w latach 1918-1930. Geneza i władze naczelne*, [w:] Z. Karpus, J. Klaczek, M. Wołos (red.), *Nad Bałtykiem. W kręgu polityki, gospodarki, problemów narodowościowych i społecznych w XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Mieczysławowi Wojciechowskiemu*, Toruń 2005, s. 257-268; E. Kossewska, *Związek Legionistów Polskich 1922-1939*, Warszawa 2003, s. 17-23.

bydgoskiego. Biorąc pod uwagę wielkość i rangę Bydgoszczy jako ośrodka miejskiego – choć dawna stolica pruskiej rejencji stała się w II Rzeczypospolitej powiatem – który w początku lat dwudziestych był po Warszawie drugim co do wielkości miastem w Polsce uwzględniając obszar znajdujący się w jego granicach, nie powinien dziwić fakt, iż od początku swego istnienia bydgoski oddział ZLP dążył do możliwie daleko posuniętej organizacyjnej samodzielności. Przejawiło się to szczególnie w okresie jego podległości okręgowi w Poznaniu.

Pierwsza wzmianka o istnieniu w Bydgoszczy oddziału Związku Legionistów Polskich, jaką znaleźć można w literaturze przedmiotu, pochodzi z listopada 1922 r., trzy miesiące po zawiązaniu się ZLP. W trakcie trzeciego zebrania Zarządu Głównego ZLP w dniu 18 XI 1922 r. w Warszawie poinformowano o istnieniu 32 oddziałów na terenie całej Polski, w różnym stadium organizacji, w tym we Włocławku, Bydgoszczy i Toruniu, przy czym dwa ostatnie wymieniono wśród tych które akurat powstawały³. Zaznaczono przy tym, że kontakt oddziałów terenowych z warszawską centralą Związku był słaby i nie miała ona właściwie wiedzy na ich temat, odnotowując jedynie wieści, które mówiły o problemach finansowych i lokalowych, rzutujących negatywnie na częstotliwość zebrań i żywotność oddziałów. Oddziały nie przysyłały do Zarządu Głównego list członków ani też sprawozdań, skupiać przy tym miały nie tylko legionistów. Widowym znakiem słabości tych więzi był fakt, że w dniu 10 XII 1922 r. na ogólnopolski zjazd delegatów ZLP w Warszawie przybyli jedynie reprezentanci oddziałów Związku z Krakowa, Łodzi, Lublina, Łucka i Torunia⁴. Wydaje się, że do stolicy przybyli przedstawiciele oddziałów cechujących się tym, że przy swej niewielkiej jak wszędzie liczebności, posiadały energicznych kierowników. O ile oddział w Toruniu założyli oficerowie jeszcze wtedy w służbie czynnej, którzy niebawem przeszli do rezerwy, a z czasem do lokalnej polityki⁵, co nie pozostało bez wpływu na względną ciągłość organizacyjną i żywotność tego środowiska w latach przed zamachem majowym, o tyle o ludziach którzy podjęli jesienią 1922 r. próbę – bo tak to chyba trzeba określić – powołania oddziału ZLP w Bydgoszczy, nie wiemy nic. Także więc tego, dlaczego zabrakło ich w grudniu 1922 r. na ogólnopolskim zjeździe delegatów Związku w Warszawie, podczas gdy przybyli tam przedstawiciele pobliskiego oddziału toruńskiego. Inna rzecz, czy było to dla nich sprawą szczególnie istotną, abstrahując nawet od problemów własnych o charakterze lokalowym czy finansowym. Te ostatnie bowiem, obok słabego obiegu informacji na temat grudniowego zjazdu, mogły mieć decydujący wpływ na pojawienie się w stolicy delegatów pięciu tylko oddziałów spośród 32 odnotowanych przez Zarząd Główny. Nie posiadając właściwie funduszy własnych, oddziały nie były w stanie refundować delegatom kosztów podróży koleją do Warszawy. Większość zaś członków w tamtym czasie, wolno sądzić, stanowili ci spośród byłych legionistów, dla których był to problem. Nie jest też wykluczone, że próba powołania w Bydgoszczy oddziału ZLP jesienią 1922 r. była dziełem służących tu wtedy oficerów WP

³ P. Wróbel, *op.cit.*, s. 93; E. Kossewska, *op.cit.*, s. 28. Z protokołu tego zebrania wyraźnie wynika załączkowy na tym etapie charakter inicjatyw organizacyjnych w Bydgoszczy i Toruniu, zob. Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej – AAN), Związek Legionistów Polskich (dalej – ZLP), sygn. 49, k. 11-12 (Protokół Zebrania Zarządu Głównego z d. 18.XI.1922 r.).

⁴ P. Wróbel, *op.cit.*, s. 93; także: E. Kossewska, *op.cit.*, s. 28.

⁵ P. Olstowski, *Obóz pomajowy w województwie pomorskim w latach 1926-1939*, Warszawa 2008, s. 111-112.

legionowej proveniencji, po pewnym czasie przeniesionych do innego garnizonu. Mogła to być inicjatywa kilku osób, która okazała się być krótkotrwała. Tym bardziej, że późniejsza dokumentacja oddziału bydgoskiego a także związana z nim, a wytworzona przez Zarząd Główny i Zarząd Okręgu Poznańskiego, nic o inicjatywie z 1922 r. nie wspomina. Być może więc inicjatywa z jesieni 1922 r. narodziła się wśród wojskowych służących w Dowództwie Okręgu Korpusu nr VIII (przeniesionym wtedy właśnie do Torunia z Grudziądza), którzy planowali utworzyć oddziały w Toruniu i Bydgoszczy, a w efekcie udało im się powołać tylko załóżek oddziału toruńskiego? Trudno to przesądzić. Tym więcej, że znaczną część oddziałów Związku przed Majem 1926 r. stanowiły środowiska luźno zorganizowane, czasem używające też różnych nazw, których powstanie stanowiło refleks środowiskowy wynikający tyleż z pamięci o własnym udziale w polskim czynie wojskowym lat Wielkiej Wojny, gdy organizowały się też inne środowiska, ileż, czasem może przede wszystkim, z trudnej sytuacji życiowej i zawodowej wielu legionowych kombatantów, jak zresztą innych polskich formacji wojskowych, których członkowie zaczęli się wówczas organizować.

Na tle tych ostatnich, byłym legionistom niełatwo było w okresie przedmajowym występować otwarcie w przestrzeni publicznej miast byłej dzielnicy pruskiej. Społeczeństwo tej dzielnicy miało w odniesieniu do lat 1914-1918/1920 i wcześniejszych swoją własną opowieść historyczną, odrębną całkowicie od królewiackiej i galicyjskiej, w której dla czynu legionowego i uosabiającej go postaci Józefa Piłsudskiego nie było eksponowanego miejsca, w najlepszym razie. Biorąc pod uwagę skalę exodusu Niemców i napływu Polaków, społeczności większych zwłaszcza ośrodków miejskich wciąż się jeszcze w ciągu pierwszej połowy lat dwudziestych formowały. Wydaje się, że Bydgoszcz mogło to dotyczyć w stopniu szczególnym, gdy uwzględnić poprzednią rangę administracyjną i gospodarczą, a także wielkość miasta, powodującą napływ nowych mieszkańców z różnych stron nie tylko Polski, ale i świata. Przybyły tu z Galicji Adam Grzymała-Siedlecki w niepublikowanej Historii Bydgoszczy zauważał: „Kto znał Bydgoszcz w tych latach, był świadkiem konglomeratu temperamentów, sposobu myślenia, ustosunkowania się do życia, a nawet dialektów polskich. [...] Ta niespodziewana, a niemal stuprocentowa wszechpolskość etnograficznie nadała powojennej Bydgoszczy specyficzne znamię”⁶. Z kolei jeden z bardziej znanych wyższych wojskowych legionowej proveniencji gen. bryg. Kordian Józef Zamorski, będąc w marcu 1934 r. na grze wojennej w Bydgoszczy, poczynił, z innej zupełnie perspektywy, nie mniej ciekawe spostrzeżenie: „Bydgoszcz, w której byłem przed 12 laty, spolszczyła się w sposób wprost nieprawdopodobny, całkowicie niemiecki charakter miasta zniknął obecnie zupełnie. Mowy niemieckiej prawie że się nie słyszy”⁷. Mówi to przecież coś ważnego o pierwszym wrażeniu, jakie Bydgoszcz w początkach lat dwudziestych mogła robić na przybyłych tu choćby na krótko byłych legionistach. Cóż dopiero na tych, którzy postanowili osiąść tu na dłużej.

Bydgoszcz była też jedynym miastem w województwie poznańskim, w którym oddział ZLP ukonstytuował się jeszcze przed Majem 1926 r. W sąsiednim wojewódz-

⁶ J. Kutta, „Inni” Polacy w międzywojennej Bydgoszczy, [w:] K. Grysińska, W. Jastrzębski, A. S. Kotowski (red.), Bydgoszcz. Miasto wielu kultur i narodowości, Bydgoszcz 2009, s. 54.

⁷ K. J. Zamorski, *Dzienniki (1930-1938)*, oprac. nauk. R. Litwiński i M. Sioma, Warszawa 2011, s. 266.

twie pomorskim środowiska byłych legionistów funkcjonowały w tym czasie w Toruniu i Grudziądzu, nie jest jednak pewne, czy – mimo wspomnianej aktywności w listopadzie i grudniu 1922 r. – ukonstytuowały się formalnie w okresie przedmajowym jako oddziały. Tymczasem w Poznaniu oddział ZLP powstał 22 sierpnia 1926 r., w Gnieźnie w czerwcu 1927 r., a w Ostrowie 4 września tego roku. Nie były zresztą liczne, nawet w Poznaniu, gdzie na zebraniu założycielskim akces do Związku złożyły 23 osoby⁸. Daje to przecież do myślenia w kwestii problemów z samoorganizacją niezbyt tu licznego środowiska legionowego, także wskutek braku korzystnej społecznej atmosfery, w czym w okresie przedmajowym ziemie zachodnie nie były wyjątkiem⁹. Z zachowanej dokumentacji oddziału bydgoskiego ZLP wynika, iż został on powołany na zebraniu założycielskim 13 IX 1924 r. w Bydgoszczy. Na listę członków wpisało się 30 osób. W ramach dziewięcioosobowego zarządu powołano działy: opieki, pomocy, ekonomiczno-gospodarczy oraz komisję rewizyjną. Prezesem oddziału wybrano Franciszka Andrzejewskiego, skarbnikiem Romualda Reichelta, zaś sekretarzem – Czesława Marka. Siedzibą zarządu był wówczas lokal na ul. Długiej 53¹⁰. W lipcu 1925 r. sekretariat funkcjonował na ul. Jezuickiej 6¹¹. W początkach tego miesiąca oddział liczył 38 członków. Ze sporządzonego wtedy wykazu ewidencyjnego wynika, iż tylko część spośród nich stanowili b. legionieści, część należała do Polskiej Organizacji Wojskowej, inni związani byli z różnymi organizacjami stanowiącymi zaplecze obozu niepodległościowego przed i w trakcie I wojny światowej (w tej grupie były też trzy kobiety). Skład społeczno-zawodowy członków oddziału w tym okresie czasu (przy czym nie wszyscy z nich podali wykonywany zawód i dawną przynależność organizacyjną) wydaje się charakterystyczny dla ZLP w skali kraju, ale i dla innych ówczesnych stowarzyszeń kombatanckich. Przeważali rzemieślnicy i niższej rangi urzędnicy, obok kilku kupców i drukarzy znalazł się też inżynier i profesor gimnazjum. Wybrany we wrześniu 1924 r., z górą 60-letni prezes oddziału Franciszek Andrzejewski, był majstrem stolarskim, w latach wojny działaczem Komitetu Obrony Narodowej w Ameryce (jak zresztą kilku innych członków oddziału). Dobiegający pięćdziesiątki (u r. 1877) skarbnik Romuald Reichelt prezesował przed wybuchem Wielkiej Wojny Drużynie Strzeleckiej w Tarnowie. W Bydgoszczy był urzędnikiem państwowym. Legionistą wśród kierowniczej trójki w zarządzie był jedynie sekretarz, wówczas 30-letni Czesław Marek, były kapral 1 pułku piechoty I Brygady Legionów Polskich, a wówczas urzędnik sądowy. Wśród członków oddziału nie było oficerów, także legionowych. Byli legionieści to podoficerowie i żołnierze. Większość spośród członków bydgoskiego oddziału ZLP pochodziło z Galicji (w tym i wschodniej) i byłego Królestwa Polskiego, choć akurat prezes Andrzejewski z Poznańskiego, a poznana przezeń w USA żona Waleria, podobnie jak on czynna tam w pracach Komitetu Obrony Narodowej w Ameryce, urodziła się w 1868 r.

⁸ Por. P. Okulewicz, *Obóz sanacyjny w województwie poznańskim w latach 1926-1935*, Poznań 2014, s. 124-125.

⁹ Por. P. Wróbel, op.cit., s. 107-108 (uwagi o sytuacji w województwie tarnopolskim).

¹⁰ AAN, ZLP, sygn. 228, k. 48 (Protokół Organizacyjnego Zebrania Oddziału Związku Leg. Pol. 13 września 1924 r. w Bydgoszczy).

¹¹ AAN, ZLP, sygn. 228, k. 81.

w Bydgoszczy¹². Po Maju 1926 r. skład społeczny i zawodowy kierowniczych gremiów oddziału z biegiem lat dwudziestych ulegnie stopniowej, acz wyraźnej zmianie. Pojawią się oficerowie rezerwy i w stanie spoczynku, oficerowie służby stałej, wyższej rangi urzędnicy i profesorowie gimnazjalni. Po części będzie to wynikiem zmiany atmosfery wokół Związku na terenie byłej dzielnicy pruskiej, także atmosfery „instytucjonalnej”, jak i kolejnego już od 1920 r. napływu kadr oficerskich i urzędniczych z innych dzielnic Polski. Będzie to już jednak inne środowisko niż to, które decydowało o obliczu tego Związku w Bydgoszczy przed Majem. Licniejszy stanie się też sam oddział bydgoski ZLP.

Zarząd Główny ZLP pismem z 25 VII 1925 r. poinformował zarząd oddziału bydgoskiego, że w początkach tego miesiąca wysłał pismo do starosty w Bydgoszczy w sprawie zalegalizowania swej bydgoskiej placówki¹³. Trudno w pełni odnieść się do poglądu wyrażonego w swoim czasie przez Piotra Wróbla, że oddział bydgoski po swym ukonstytuowaniu się potrzebował aż 10 miesięcy na to, by skontaktować się z Zarządem Głównym w Warszawie¹⁴. Trzeba jednak mieć na uwadze, że musiał wcześniej (w maju bądź czerwcu) przesłać do Warszawy odpowiednie informacje na swój temat, w tym przywołany już „Wykaz Ewidencyjny członków Związku Legionistów Polskich w Bydgoszczy”, tak by Zarząd Główny jako instancja naczelna mógł skierować do lokalnych władz administracyjnych pismo z wnioskiem o rejestrację oddziału bydgoskiego. Nadto – z braku innych oddziałów na terenie województwa poznańskiego, a i, zapewne, niezorganizowania lokalnych środowisk legionowych na terenie województwa pomorskiego w oddziały terenowe, otrzymał oddział bydgoski od warszawskiej centrali prawo do używania pieczętki „Związek Legionistów Polskich na Województwo Pomorskie i Poznańskie z siedzibą w Bydgoszczy”. Taką pieczętką opatrzone pismo zarządu oddziału do Zarządu Głównego z 29 IX 1925 r. informujące o odbyciu w dniach 2 i 7 września tego roku dorocznego walnego zebrania oddziału i wyborze nowego zarządu¹⁵. Po Maju 1926 r., opierając się podległości nowo powstałemu zarządowi okręgu w Poznaniu, zarząd oddziału bydgoskiego będzie jej używał jeszcze w 1927 r., wywołując ożywioną i trwającą wiele miesięcy korespondencję między poznańskim zarządem okręgowym a warszawskim zarządem głównym. Tymczasem w pierwszym roku swego istnienia borykał się z problemami właściwymi wówczas oddziałom ZLP w całym kraju.

Przebieg dorocznego walnego zebrania członków oddziału bydgoskiego 2 i 7 IX 1925 r., daje pewną możliwość przyjrzenia się ówczesnym problemom w organizacyjnej działalności. (Na początku zebrania stwierdzono, że istnienie bydgoskiego oddziału ZLP datuje się od 13 IX 1924 r., co świadczy o tym, że ci, którzy powołali wtedy oddział do życia, nie mieli nic wspólnego z inicjatywą z listopada 1922 r.). Jak wszędzie, małe było zainteresowanie członków – wtedy już 44 – działalnością Związku (dlatego wybór nowego zarządu trzeba było przełożyć na 7 września). Niska ściągalność składek spowodowała, iż w dniu

¹² Ibidem, k. 93 (Wykaz Ewidencyjny członków Związku Leg. Pol. w Bydgoszczy sporządzony 3 VII 1925 r.)

¹³ Ibidem, k. 82 (Zarząd Główny Związku Legionistów Polskich z 25 VII 1925 r. do Zarządu Oddziału Związku Legionistów Polskich w Bydgoszczy).

¹⁴ P. Wróbel, op.cit., s. 108.

¹⁵ AAN, ZLP, sygn. 228, k. 84 (Związek Legionistów Polskich Oddział w Bydgoszczy z 25 IX 1925 r. do Zarządu Głównego Związku Legionistów Polskich w Warszawie).

zebrania w kasie oddziału było 9,80 zł, nie licząc niedoborów w wysokości 49 zł wskutek wydatków, jakie oddział poniósł na organizację dwóch sztandarowych imprez: imienin Komendanta 19 III 1925 r. w lokalu „Grand Café” na ul. Jagiellońskiej (później Marszałka Ferdinanda Focha) i uroczystości z okazji rocznicy wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej 6 VIII 1925 r. w lokalu „Resursy Kupieckiej” przy ul. Jagiellońskiej. Podobnie jak w innych oddziałach ZLP, tak i w Bydgoszczy planowano wydanie „Jednodniówki” i zebranie funduszy na ten cel. Rozpropagowanie tego wydawnictwa nie byłoby zresztą łatwą rzeczą, biorąc pod uwagę brak sprzyjającego wtedy w mieście klimatu społecznego, na co zresztą narzekano wskazując na fakt, iż prasa bydgoska miała odmawiać zamieszczania jakichkolwiek materiałów Związku, łącznie z komunikatami o zebraniach, co utrudniało kontakt z zamieszkałymi w Bydgoszczy i powiecie byłymi legionistami i sympatykami idei legionowej. Na czele nowego zarządu stanął Włodzimierz Szonert, a sekretarzem oddziału został Jakub Wiener-Gawroński, kupiec, w latach Wielkiej Wojny sekretarz generalny Ligi Polskiej w Ameryce. W jego też mieszkaniu na ul. Sowińskiego 15 umieszczono biuro zarządu oddziału. Wśród zaproszonych na zebranie gości znalazł się natomiast komendant garnizonu, dowódca stacjonowanej w mieście 15. Dywizji Piechoty gen. bryg. Wiktor Thommée z grupą oficerów, co dla bydgoskich legionistów i ich sympatyków było iskierką nadziei w niechętej im generalnie przestrzeni publicznej, jak i zapowiedzią ścisłych już związków ze sferami wojskowymi po Maju¹⁶.

Imieniny Komendanta obchodzono też z pewnością 19 III 1926 r., podobnie jak w pobliskim Toruniu, gdzie odbyło się to z udziałem asysty wojskowej wraz z orkiestrą, a także znanego działacza obozu piłsudczykowskiego i posła na Sejm Antoniego Anusza¹⁷. Dla spraw aktywności środowiska legionowego w Toruniu dysponujemy także nie potwierdzoną innym przekazem źródłowym relacją o pufnej tam wizycie Walerego Sławka na przełomie marca i kwietnia 1926 r. i jego rozmowach z cywilnymi i wojskowymi legionistami i peowiakami zamieszkałymi i służącymi wtedy w grodzie Kopernika¹⁸. Aktywność środowiska byłych legionistów w Toruniu nie uszła wprawdzie uwagi władz bezpieczeństwa, stąd też w Maju 1926 r. niektórzy jego szczególnie wyraziści przedstawiciele znaleźli się wśród osób internowanych¹⁹. Przejawy hołdu i czci dla Pierwszego Marszałka Polski i Naczelnego Wodza zwycięskiej wojny 1920 r., jakie 19 III 1926 r. miały miejsce w głównych miastach regionu, były elementem działań środowisk piłsudczykowskich i z nimi związanych, przeprowadzanych na terenie całego kraju. Udział w tym miały w dużej mierze środowiska byłych legionistów, w tym i czynnych wojskowych. W Wielkopolsce i na Pomorzu ich znaczenie było jednak marginalne, ograniczone do własnych ram organizacyjnych i stosunkowo wąskiego kręgu towarzyskiego. „Wypadki warszawskie” w maju 1926 r. były też dla nich zaskoczeniem. Wierne rządowi władze wojskowe na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII aresztowały jednak prewencyjnie w Bydgosz-

¹⁶ Ibidem, k. 90-92 (Protokół z Dorocznego Walnego Zebrania odbytego w dniach 2. i 7. września 1925 r. w lokalu „Resursy Kupieckiej”).

¹⁷ P. Olstowski, op.cit., s. 112.

¹⁸ R. T. Michalczyk, *Z Włocławka do Wrocławia 1900-1950*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976, s. 76.

¹⁹ R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920-1939*, Warszawa – Poznań – Toruń 1983, s. 128.

czy i Toruniu oficerów podejrzewanych o zbyt daleko idącą lojalność wobec osoby Marszałka, internowały też inspektora armii w Toruniu gen. dyw. Leonarda Skierskiego. W Bydgoszczy zaś aresztowano dowódcę 15 DP gen. Wiktora Thommée i jego szefa sztabu mj r. SG Zygmunta Berlinga²⁰. W tej sytuacji członkowie bydgoskiego oddziału ZLP, wśród których nie było czynnych wojskowych, mogli jedynie czekać na rozwój wypadków, w dodatku trudno powiedzieć, co większość z nich wówczas myślała, zdana przy tym na nieprzychylnie marszałkowi Piłsudskiemu informacje i komunikaty miejscowej prasy. Co nie zmienia faktu, że z biegiem lat od tych wydarzeń mogła narodzić się wersja o aktywności bydgoskiego ZLP w trakcie wypadków majowych. Być może świadczy o tym wyrażona w październiku 1932 r. opinia gen. Thommée: „Po raz pierwszy zetknąłem się ze Związkiem Legionistów w Bydgoszczy w r. 1924-ym. W tym czasie pracowaliśmy w gronie bardzo szczupłym i to niemal pod ziemią. Wyniki pracy do roku 1926-go były wyraźne i nadzwyczajnie dały się odczuć podczas tzw. rozruchów majowych”²¹. Generał, choć wywodził się z armii rosyjskiej, przychylny był piłsudczykowi już przed Majem, czego doświadczali wtedy również legioniści w Bydgoszczy. W swej opinii sformułowanej po z górą sześciu latach wyraźnie jednak przesadził. Nawet jeśli chciał w ten sposób dowartościować skonfliktowane wtedy środowisko oddziału bydgoskiego ZLP, czemu miało służyć kolejne w tym ciągu myślowym zdanie: „Potem nastąpił w Związku rozdźwięk z powodu wejścia w życie społeczne nowego czynnika (XXI Brygada), który niezupełnie wczuwał się w psychikę »leguna«”²². Napływ bowiem nowych członków po Maju 1926 r., przy tym najczęściej wcale nie „czwartobrygadowych” działaczy, z biegiem lat zaczął mieć wpływ na atmosferę panującą w oddziale, podobnie jak stopniowa, a wspomniana wyżej, zmiana społecznego i zawodowego profilu jego gremium kierowniczego. Ta ostatnia w latach po zamachu majowym była zapewne w różnym stopniu charakterystyczna dla całej ogólnopolskiej struktury ZLP, lecz bardziej widoczna na terenie województw zachodnich, gdzie przed Majem Związek był słabutki.

Zamach majowy i jego polityczne konsekwencje sprawił, że bydgoski oddział ZLP z biegiem czasu przestał być jedynie lokalnym środowiskiem byłych legionistów i czynnych sympatyków idei legionowej z lat Wielkiej Wojny, a stał się częścią formującego się z wolna obozu rządzącego. Obóz ten, mający na terenie byłej dzielnicy pruskiej niewielu zwolenników, przyciągał początkowo, obok pewnej liczby szeregowych sympatyków mających autentyczną nadzieję na zmiany w Polsce, przede wszystkim secesjonistów z dotychczasowych ugrupowań politycznych. Po przegranych na Pomorzu, a w znacznej mierze i w Wielkopolsce wyborach parlamentarnych w marcu 1928 r. i decyzji o budowie jednolitego ugrupowania obozu władzy w postaci Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, formowanego w praktyce głównie metodami administracyjnymi, trzon jego struktur stanowili dotychczasowi zwolennicy stronnictw opozycyjnych, zwłaszcza centrum i prawicy, w tym i liczni urzędnicy, zarówno przyjezdni, jak i rekrutujący się spośród ludności miejscowej. Nie inaczej było

²⁰ Por. I. Bukowski, *Z minionych lat. Wspomnienia oficera sztabu*, Warszawa 1974, s. 60-63.

²¹ AAN, ZLP, sygn. 228, k. 108 (Protokół z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Związku Legionistów Polskich Oddział w Bydgoszczy – odbytego dnia 30 października 1932 r. w sali Kasyna Oficerskiego 62 pp w Bydgoszczy przy ul. Marszałka Focha).

²² Ibidem.

w Bydgoszczy. Spowodowało to, iż w całym okresie pomajowym środowiska legionowe w obu województwach byłej dzielnicy pruskiej musiały walczyć o swoją pozycję w obozie władzy, mając przy tym naturalną ambicję odgrywania w nim roli czołowej. W przypadku oddziału bydgoskiego doszedł do tego problem peryferyjności w stosunku do wojewódzkiego Poznania, w którym oddział ZLP powstał dopiero w sierpniu 1926 r., a w związku z tym kontynuowania samodzielnej roli, którą placówka w Bydgoszczy odgrywała przed Majem w sytuacji braku wtedy innych oddziałów Związku w Poznańskim i organizacyjnej słabości środowisk legionowych na Pomorzu. Wszystko to w warunkach dużego, rozwijającego się miasta zaważyło na bieżącej działalności oddziału bydgoskiego w okresie pomajowym. Pełnej oceny funkcjonowania tego środowiska po 1926 r. nie ułatwia jednak stan zachowanej bazy źródłowej, fragmentaryczny w odniesieniu do wielu kwestii. Przekaz tych źródeł, zasadniczo proveniencji organizacyjnej, jest też skąpy w odniesieniu do ważkich wtedy dla oddziału i jego czołowych działaczy spraw natury politycznej, rozgrywających się na styku z obozem władzy oraz przyczyn i charakteru przetasowań we władzach oddziału do połowy lat trzydziestych.

Pełniejszą i możliwie usystematyzowaną wiedzą o działalności i funkcjonowaniu bydgoskiego oddziału ZLP w okresie pomajowym dysponujemy właściwie dopiero od roku 1932, kiedy pojawiła się – choć niestety nie na dobre – okresowa sprawozdawczość. Lata wcześniejsze, w tym te które nastąpiły bezpośrednio po zamachu majowym, to pojawienie się nowych członków, w tym osób z żyłką działaczy politycznych i społecznych, których aktywność z czasem przyczyniła się do usunięcia się w cień dotychczasowych liderów tego środowiska. Wydaje się, że można mówić o sygnalizowanej wcześniej zmianie w gronie czołowych i szerzej: aktywnych członków oddziału. Rzemieślników, drobnych kupców i niższej rangi urzędników państwowych i samorządowych zastępowali systematycznie urzędnicy państwowi wyższego i średniego szczebla, profesorowie gimnazjalni, przedstawiciele wolnych zawodów oraz aktualni i byli oficerowie służby stałej WP. Było to także, jak już wspomniano, efektem zmiany instytucjonalnej atmosfery wokół ZLP w związku z przejęciem w maju 1926 r. władzy w Polsce przez obóz polityczny wyrosły z tradycji legionowej, co z biegiem lat zaowocowało także napływem do Bydgoszczy kadr urzędniczych i wojskowych z innych dzielnic Polski w większym wymiarze, niż to miało miejsce przed Majem, w tym także byłych legionistów.

Proces ten dotyczył także innych dużych miast na terenie województw zachodnich, bardziej chyba jednak tych w województwie pomorskim, w którym jeszcze w latach dwudziestych obok już istniejących oddziałów ZLP w Grudziądzu i Toruniu powstał oddział w Gdyni, a z początkiem kolejnej dekady mniej liczne oddziały w Tczewie (łącznie ze środowiskiem gdańskim) i Chojnicach, a okresowo i w Działdowie. W Wielkopolsce, gdzie liczba oddziałów ulegała zmianie, najsilniejszym ośrodkiem – w skali dawnej dzielnicy pruskiej – i siedzibą władz okręgu ZLP był Poznań. Widoczny po Maju wzrost społecznej aktywizacji byłych legionistów oraz ich napływ na teren Polski zachodniej – czy to w ramach przeniesień służbowych urzędników i wojskowych, napływu przedsiębiorców czy migracji za pracą z województw centralnych, wschodnich i południowych – dał możliwość

rozwoju tam struktur ZLP. W tej sytuacji nie premiowało to jednak najsilniejszego przed Majem ośrodka ZLP w byłej dzielnicy pruskiej (przy tym jedyne w Wielkopolsce), jakim była Bydgoszcz, lecz stolice obu jej województw – w pierwszym rządzie Poznań, w drugim Toruń. Niebawem po ukonstytuowaniu się w Poznaniu w sierpniu 1926 r. oddziału ZLP, władze naczelne Związku postanowiły, mając na względzie wagę tego ośrodka, jak i słabość kształtujących się dopiero struktur ZLP w województwie poznańskim i pomorskim, że to właśnie Poznań będzie siedzibą okręgu obejmującego oddziały z obu tych województw. Z punktu widzenia naczelnych władz Związku w Warszawie była to na tym etapie rozwoju struktur organizacyjnych ZLP w dzielnicach zachodnich decyzja racjonalna. Inaczej na to patrzono w oddziale bydgoskim, a z kolei w formujących się oddziałach pomorskich ZLP. Oddział bydgoski długo opierał się podległości okręgowi w Poznaniu, jeszcze wiosną 1927 r. używając znanej już pieczętki „Związek Legionistów Polskich na Województwo Pomorskie i Poznańskie z siedzibą w Bydgoszczy”, do której prawo uzyskał w warszawskiej centrali ZLP jeszcze w 1925 r. Zarząd Okręgu ZLP w Poznaniu zwracał na to uwagę Zarządowi Głównemu w marcu 1927 r. Ten w odpowiedzi dla okręgu poznańskiego polecał oddziałowi w Bydgoszczy zaprzestać jej używania, a zarządowi okręgu w Poznaniu zalecał lustrację oddziału bydgoskiego i jednocześnie odwiedzenie oddziałów pomorskich w Grudziądzu i Toruniu²³. Przedstawiciele oddziału bydgoskiego w osobach Stanisława Linowskiego, Romana Brejta i nowego po Maju 1926 r. prezesa oddziału dr. Wincentego Podgórskiego byli jeszcze obecni na Walnym Zebraniu Delegatów Okręgu Poznańskiego ZLP w dniu 1 IV 1928 r.²⁴ Potem jednak kontakty władz okręgu w Poznaniu z oddziałem w Bydgoszczy i oddziałami pomorskimi w Toruniu, Grudziądzu i Gdyni na dłuższy czas ustały. Z korespondencji między Zarządem Głównym ZLP w Warszawie a władzami okręgu w Poznaniu i oddziałem w Bydgoszczy z 1928 r. oraz z oddziałami pomorskimi z 1929 r. wynika, że władze naczelne Związku, choć początkowo chciały utrzymać zwierzchnictwo Poznania i utwierdzały w tym władze okręgu poznańskiego, to ostatecznie zgodziły się na utworzenie okręgu pomorskiego. Władze oddziału bydgoskiego zaś, o ile jeszcze w lipcu i sierpniu 1928 r. zamierzały odegrać rolę kierowniczą w tworzeniu okręgu pomorskiego, o tyle w czerwcu i lipcu 1929 r. wraz z oddziałami pomorskimi prezentowały wolę przynależności do okręgu w Toruniu²⁵. Władze naczelne ZLP przystały ostatecznie na powołanie okręgu pomorskiego w Toruniu, wszakże bez oddziału bydgoskiego, który podporządkowany został bezpośrednio Zarządowi Głównemu w Warszawie, a w 1930 r. włączony ponownie do okręgu w Poznaniu²⁶.

²³ Ibidem, k. 96 (Zarząd Okręgu Poznańskiego ZLP do Zarządu Głównego w Warszawie z 15 III 1927) i k. 78 (Zarząd Główny ZLP do Zarządu Okręgu w Poznaniu z 22 III 1927 r.).

²⁴ Ibidem, sygn. 204, k. 2 (Wypis z protokołu Walnego Zebrania Delegatów Okręgu Poznańskiego Związku Legionistów Polskich w dniu 1 IV 1928 r.).

²⁵ Ibidem, sygn. 204, k. 5-6 (ZG ZLP do Zarządu Okręgu w Poznaniu z 8 VIII 1928 r.) i k. 11 (ZG ZLP do Zarządu Okręgu w Poznaniu z 23 IX 1928 r.); sygn. 228, k. 1 (Oddział Toruń do ZG ZLP z 18 VI 1929 r.), k. 3 (Oddział Grudziądz do ZG ZLP z 5 VI 1929 r.), k. 78 (ZG ZLP do Zarządu Okręgu w Poznaniu z 22 III 1927 r.), k. 96 (Zarząd Okręgu w Poznaniu do ZG ZLP z 15 III 1927 r.), k. 97 (ZG ZLP do Oddziału w Bydgoszczy z 8 VIII 1928 r.), k. 98-99 (Oddział w Bydgoszczy do ZG ZLP z 31 VII 1928 r.); Por. P. Okulewicz, op.cit., s. 125.

²⁶ AAN, ZLP, sygn. 204, k. 64 (Sprawozdanie administracyjne Zarządu Okręgu Związku Legionistów Polskich w Poznaniu za czas od dnia 18 X 1931 r. do 6 XI 1932 r.).

Na tym sprawa przynależności do okręgu poznańskiego nie skończyła się jednak, bowiem w trakcie Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Oddziału Bydgoskiego w dniu 30 X 1932 r. – wprawdzie bez praktycznych konsekwencji – powzięto uchwałę zobowiązującą władze oddziału do podjęcia wstępnych działań na rzecz przystąpienia do okręgu pomorskiego w Toruniu²⁷. Z kolei w piśmie zarządu okręgu w Poznaniu z 30 III 1934 r. do ZG ZLP, komentując nie pierwsze już perturbacje personalne we władzach oddziału bydgoskiego, prezes okręgu stwierdzał wręcz, iż: „Ponieważ Bydgoszcz od samego początku istnienia Oddziału była i jest siedliskiem dziwacznych pretensyj, polegających bądź na wyłączeniu Bydgoszczy z Poznańskiego Okręgu, bądź utworzeniu pomorskiego okręgu z siedzibą w Bydgoszczy, uważam iż mimo osobistych interwencji parokrotnie przez mnie na terenie Bydgoszczy dokonywanych [...] przy pomocy gen. Thomméeo [...] uważam za właściwe albo uwolnienie Okręgu Poznańskiego od niesubordynowanego Oddziału Bydgoskiego, albo przykładowe skarcenie czynników fermentujących w organizacji za pomocą publicznego w okólniku napiętnowania”²⁸. Wydaje się, że problemy te nie ustały całkowicie aż do akcesu oddziału bydgoskiego do Okręgu Pomorskiego ZLP w Toruniu wraz z włączeniem Bydgoszczy z dniem 1 IV 1938 r. do województwa pomorskiego. Obok bowiem dążenia do możliwie daleko posuniętej organizacyjnej samodzielności oddziału bydgoskiego, wynikały one z funkcjonowania w dużym i rozwijającym się mieście mającym aspiracje wykraczające poza ramy powiatu grodzkiego i wiejskiego. Po Maju 1926 r. sukcesywnie napłynęło do Bydgoszczy w efekcie translokacji w ramach służby państwowej i wojskowej spore grono urzędników, nauczycieli i oficerów o legionowym, a niekiedy i peowiackim rodowodzie, pragnących odgrywać rolę w życiu społecznym miasta, w tym w oddziale ZLP. Nie mogło to też z czasem nie rodzić tarć i animozji personalnych, które wpłynęły na funkcjonowanie oddziału bydgoskiego w latach trzydziestych. Inna rzecz, że w stosunkach z okręgiem w Poznaniu ta „osobność” oddziału bydgoskiego nie pozostała bez konsekwencji. O ile na okręgowym walnym zebraniu delegatów w grudniu 1930 r. dwóch jego przedstawicieli w osobach Stanisława Linowskiego i Wincentego Podgórskiego weszło z wyboru w skład Zarządu Okręgu Poznańskiego, o tyle w latach późniejszych pojedynczy przedstawiciele bywali wybierani na zastępców w Sądzie Koleżeńskim²⁹.

Okres po zamachu majowym (1926-1939), w szczególności dekada lat trzydziestych, to czas aktywności oddziału na polu prac społecznych i politycznych oraz działań na rzecz poprawy sytuacji materialnej członków. Ta ostatnia kwestia – wbrew utrwalonym poglądom o uprzywilejowaniu byłych legionistów na rynku pracy – nie była długi czas prostą sprawą, szczególnie chybą w województwach zachodnich. Możliwości w tym zakresie uległy poprawie w miarę opanowywania przez obóz władzy struktur administracji państwowej i samorządu. Ułatwiło to działania władzom oddziału w zakresie znajdowania posad

²⁷ Ibidem, sygn. 228, k. 109 (Protokół z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Związku Legionistów Polskich Oddział w Bydgoszczy – odbytego dnia 30 października 1932 r. w sali Kasyna Oficerskiego 62 pp w Bydgoszczy przy ul. Marszałka Focha).

²⁸ Ibidem, k. 151 (Zarząd Okręgu w Poznaniu do ZG ZLP z 30 III 1934 r.).

²⁹ Ibidem, sygn. 204, k. 35 (Protokół ze zjazdu delegatów do Okręgu Związku Legionistów Polskich w Poznaniu w dniu 11 XII 1930 r.) i k. 72 (Skład Zarządu Okręgu Poznańskiego na rok 1934).

dla bezrobotnych członków w pierwszej połowie lat trzydziestych naznaczonych głębokim kryzysem gospodarczym, co ówczynie nie uszło uwagi innych środowisk kombatanckich oraz opozycyjnej prasy, tworząc aurę szczególnego uprzywilejowania, choć pamiętać należy o tym, że sytuacja na rynku pracy była w tamtych latach nad wyraz trudna. W latach trzydziestych sprawy pomocy dla bezrobotnych bądź uposażonych gorzej od innych, członków oddziału stanowiły ważny punkt każdego walnego zebrania oddziału bydgoskiego oraz treści „Komunikatów” wydawanych od marca 1935 r. przez jego zarząd. Efektywnej pomocy materialnej dla ubogich bądź bezrobotnych kolegów i ich rodzin oraz wdów i sierot po poległych i zmarłych legionistach nie ułatwiał brak niemal dotacji z zarządu głównego i okręgowego, jak i dalece niewystarczający stopień ściągłości składek członkowskich, wieczna zmosfera skarbnika oddziału (podobnie zresztą jak w wielu innych wówczas organizacjach społecznych), mająca istotny wpływ na bieżący stan finansów. W całkiem niezłym pod tym względem roku 1935 przychody wyniosły 2702 zł, co razem z pozostałością z roku poprzedniego dało 2924 zł, przy wydatkach rządu 2730 zł. Na owe 2702 zł przychodów w roku 1935 składały się w największym stopniu wpływy ze składek członkowskich (868 zł), w dalszej kolejności subwencje (550 zł), dochody z innych źródeł (464 zł), dochody z urządzanych przez oddział imprez kulturalnych (434 zł) oraz zwroty pożyczek zaciągniętych przez członków oddziału (381 zł). Część funduszy oddziału od początku jego istnienia pełniła funkcję kasy zapomogowo-pożyczkowej, stanowiąc permanentne w tej sytuacji obciążenie dla jego budżetu. Zakres zaś zaangażowania finansów oddziału w kwestie pomocy materialnej, spłatę rat kredytu za pozyskany niedawno własny lokal na ul. Słowackiego 3³⁰, jak też w prace o charakterze kulturalno-oświatowym, w tym upamiętnienie osoby zmarłego 12 maja 1935 r. marszałka Józefa Piłsudskiego powodował, iż oddział zalegał w końcu tego roku z różnymi opłatami, m.in. z czynszem za lokal za listopad i grudzień 1935 r.³¹ Mimo tego dzięki zbiórkom wśród członków oddziału oraz zasiłkom pieniężnym otrzymanym od Bratniej Pomocy Okręgu Poznańskiego ZLP było możliwe wypłacenie w ciągu 1935 r. bezrobotnym wówczas kolegom i wdowom po legionistach jednorazowych zapomóg, w niektórych wypadkach także na uiszczenie opłaty szkolnej, jak też pomocy w postaci artykułów spożywczych, odzieży dla dzieci i opału w miesiącach zimowych. Poza jednym członkiem związku, który wskutek choroby stracił pracę i staraniem ZLP umieszczony został w sanatorium dla gruźlików, wszyscy pozostali bezrobotni (w poprzednich latach było ich 3-8 osób) znaleźli pracę dzięki staraniom Bratniej Pomocy Oddziału Bydgoskiego, która wedle szacunków swego kierownika, emerytowanego majora Stefana Załęskiego, podjęła w ciągu 1935 r. na rzecz swych bezrobotnych kolegów około 60 interwencji u lokalnych władz państwowych, samorządowych oraz w instytucjach prywatnych. W efekcie czterech członków oddziału znalazło zatrudnienie na kolei, czterech w administracji wojskowej, dwóch

³⁰ Wcześniej – jeszcze w końcu lat dwudziestych – wynajmowano lokal biurowy przy ul. Mazowieckiej 11, a w kolejnych latach korzystano bezpłatnie z lokalu i świetlicy policyjnej przy ul. Jagiellońskiej 5 oraz świetlicy Związku Strzeleckiego przy ul. Jagiellońskiej 39.

³¹ *Ibidem*, sygn. 228, k. 208 (Sprawozdanie Skarbnika Związku Legionistów Polskich oddział w Bydgoszczy za czas od 1.I. do 31.XII.1935).

w skarbowości oraz po jednym na poczcie i w samorządzie powiatowym³². Wydaje się, że pod względem skuteczności oddział bydgoski osiągał na tle oddziałów ZLP z innych dużych miast w Poznańskim i na Pomorzu najlepsze rezultaty, biorąc pod uwagę realne możliwości i stosunkowo porównywalną liczbę członków. W celu lepszej integracji jego członków i ich rodzin, jak też efektywniejszej pomocy materialnej dla uboższych kolegów, w kwietniu 1935 r. powołano przy oddziale koło stowarzyszenia „Rodzina Legionowa”³³.

Liczebność oddziału bydgoskiego, który w październiku 1925 r. zrzeszał 44 członków, zaczęła systematycznie rosnąć po Maju 1926 r. W roku 1931 wynosiła 79 członków (z czego 43 zwyczajnych i 36 nadzwyczajnych – głównie byłych legionistów pozostających w czynnej służbie wojskowej)³⁴, w roku następnym 87³⁵, z początkiem 1934 r. nawet 107, z czego do początku 1935 r. ubyło 38, w tym 27 przeniosło się do innych oddziałów (a więc do innych miejscowości), zaś 11 zostało skreślonych z powodu nieplacenia składek członkowskich³⁶. Jeszcze w końcu marca 1934 r. w oddziale było 93 członków, z czego 83 legionistów, 7 peowiaków i trzy osoby które nie służyły w Legionach, w tym były prezes oddziału dr Wincenty Podgórski, profesor gimnazjalny. Zgodnie ze zmianami w statucie ZLP, członkowie Związku którzy nie mieli za sobą służby w Legionach, w tym tak zasłużeni działacze jak Podgórski, opuścić musieli jego szeregi, co władze okręgu w Poznaniu z żalem wówczas konstataowały³⁷. Na początku stycznia 1936 r. oddział liczył 72 członków³⁸, choć na walnym zebraniu oddziału w dniu 19 I 1936 r. było ich obecnych 42³⁹, co generalnie w latach trzydziestych było normą. Kilkunastu bydgoskich legionistów pozostawało w tym okresie poza związkiem, choć wysyłano im zawiadomienia zarówno o zebraniach oddziału, jak i organizowanych przezeń uroczystościach. Stąd też w wydawanym przez zarząd oddziału „Komunikacie” stwierdzano z żalem, acz zdecydowanie: „W normalnej drodze logicznego rozumowania przypuszczać musimy, iż Kolegom tym zarówno nasza przeszłość jak i nasze obecne prace ideowe stały się obojętne”⁴⁰.

Liczba członków oddziału bydgoskiego wydaje się typowa dla większych miast byłej dzielnicy pruskiej w tym okresie czasu, po weryfikacji członków wskutek zmian w statucie ZLP z 1933 r. Oddział w Poznaniu w początku 1935 r. liczył 172 członków⁴¹,

³² Ibidem, k. 207 (Sprawozdanie z działalności Bratniej Pomocy bydgoskiego oddziału Związku Legionistów za rok 1935).

³³ Ibidem; także: *Pod sztandarem legionowej braci. W Bydgoszczy założono Koło Rodziny Legionowej*, „Dzień Bydgoski” 1935, nr 89, s. 7.

³⁴ AAN, ZLP, sygn. 204, k. 18 (Sprawozdanie administracyjno-organizacyjne Zarządu Okręgowego Związku Legionistów Polskich w Poznaniu za rok sprawozdawczy 1930/31).

³⁵ Ibidem, k. 64 (Sprawozdanie administracyjne Zarządu Okręgu Związku Legionistów Polskich w Poznaniu za czas od dnia 18 X 1931 r. do 6 XI 1932 r.).

³⁶ Ibidem, k. 114 (Sprawozdanie z działalności Sekretariatu Okręgu za rok 1934).

³⁷ Ibidem, sygn. 228, k. 149-151 (Zarząd Okręgu w Poznaniu do ZG ZLP z 30 III 1934 r.).

³⁸ Ibidem, k. 206 (Sprawozdanie roczne Sekretariatu Związku Legionistów Polskich Oddz. w Bydgoszczy za okres od 13 stycznia 1935 r. do 19 stycznia 1936 r.).

³⁹ Ibidem, k. 202 (Protokół Nr. 267 zebrania Związku Legionistów Polskich Oddziału w Bydgoszczy, które odbyło się dnia 19 stycznia 1936 r. w świetlicy związkowej przy ul. Słowackiego 3).

⁴⁰ Ibidem, k. 226 (Związek Legionistów Polskich Oddział w Bydgoszczy. Komunikat Nr. 4 z 27 VI 1935 r.).

⁴¹ Ibidem, k. 114 (Sprawozdanie z działalności Sekretariatu Okręgu za rok 1934).

zaś oddziały w większych miastach pomorskich w tym samym roku odpowiednio: Gdynia – 104, Grudziądz – 81, Toruń – 64 członków⁴². Obecność ich w dzielnicach zachodnich nie miała naturalnie nic wspólnego z „siłą rozrodczą I Brygady”⁴³, jak to miał ówczesnie określać opozycyjny „Dziennik Bydgoski”, lecz z wyraźnym tu po Maju 1926 r. procesem przeniesień służbowych urzędników i wojskowych, a także z migracjami zarobkowymi, zwłaszcza na teren większych ośrodków miejskich. W ośrodkach tych, w tym w Bydgoszczy, oddziałom ZLP daleko było do liczebności uważanych za organizacje miejscowe Towarzystwa Powstańców i Wojaków czy Związku Hallerczyków, niemniej miały wyraźną pozycję w lokalnym środowisku kombatanckim. Wynikała ona nie tylko z oparcia we władzach wojskowych (w mniejszym już stopniu w lokalnej administracji państwowej), ale i z pozycji społecznej czołowych działaczy oddziału, a także ich uplasowania w kierowniczych strukturach obozu władzy (zwłaszcza w okresie istnienia BBWR) i związanych z nim stowarzyszeń społecznych, zawodowych i o profilu przysposobienia wojskowego. Warto przy tym zauważyć, że w Bydgoszczy wśród liderów i czynnych działaczy ZLP ton nadawali byli żołnierze I Brygady, zarówno wśród osób cywilnych, jak i czynnych wojskowych. Rola tych ostatnich wzrosła wyraźnie począwszy od Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatów Oddziału Bydgoskiego 30 X 1932 r. Co się tyczy zebrań, dorocznie odbywało się ich w oddziale kilka, w tym jedno walne dla wyboru nowego zarządu i prezesa. Po zamachu majowym, w różnym okresie czasu, funkcję prezesa oddziału pełnili kolejno profesor gimnazjalny dr Wincenty Podgórski, prokurator dr Romuald Turasiewicz oraz lekarze dr Eugeniusz Czaykowski, dr Józef Marczyński i od 1935 r. dr Jan Bermański. Wśród nich jedynie Podgórski nie był legionistą. Nie należy jednak postrzegać ogółu członków związku w Bydgoszczy przez pryzmat dobrze społecznie sytuowanej grupy jego czołowych działaczy. Spostrzeżenie pamiętnikarza, który z perspektywy czasu zapamiętał ich – wprawdzie w opozycji do prądowego Związku Strzeleckiego – jako „w latach trzydziestych już starszych panów, z reguły »na stanowiskach«”⁴⁴), jest jednak złudne, choć odpowiadać mogło wrażeniom wielu mu współczesnych. Tych „na stanowiskach” (przy tym częściej średnich niż wyższych) było w oddziale w latach trzydziestych od kilkunastu do dwudziestu kilku (oczywiście nie licząc zawodowych wojskowych). Inna rzecz, że to oni nadawali ton działaniom oddziału, przez co w przestrzeni publicznej mogli być najbardziej widoczni. Bydgoscy legioniści to w zdecydowanej swej większości nie byli też wcale tacy „starsi panowie”, nawet jeśli w oglądzie wczesnego wtedy gimnazjalisty Raszewskiego tak mogli się prezentować. Większość z nich urodziła się w latach dziewięćdziesiątych XIX w., a niektórzy zapewne i na początku XX stulecia.

Działalność oddziału na polu prac społecznych i politycznych w ramach kształtującego się po Maju 1926 r. obozu władzy miała miejsce w szerszej mierze w latach trzydziestych. W pierwszych latach po zamachu majowym (1926-1928) objawiła się w postaci zaangażowania niektórych działaczy w prace Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Ugrupowanie

⁴² Ibidem, sygn. 368, k. 11 (Liczebność oddziałów Okręgu Pomorskiego ZLP w 1935 r.).

⁴³ Z. Raszewski, *Pamiętnik gapia. Bydgoszcz, jaką pamiętam z lat 1930-1945*, Bydgoszcz 1994, s. 153.

⁴⁴ Ibidem, s. 349.

to, tworzone także i na terenie dzielnic zachodnich w oparciu o kapitał ideowy i organizacyjny ruchu zetowego, przyciągnęło również część środowisk legionowych w Bydgoszczy, Toruniu i Grudziądzu, co zresztą – w kontekście stosunków z okręgiem w Poznaniu – mogło być wówczas jednym z czynników ściślejszej współpracy oddziałów ZLP w tych miastach, o czym wcześniej była mowa. Nowy po Maju 1926 r. prezes oddziału Wincenty Podgórski, podobnie jak miejscowe środowisko Związku Seniorów Organizacji Młodzieży Narodowej zaangażował się w działalność bydgoskiego ZNR jesienią 1926 r., który był najsilniejszym ośrodkiem w ramach powstałej niebawem Egzekutywy Prowincjonalnej ZNR na Pomorze i Okręg Nadnotecki⁴⁵. Jeszcze w grudniu 1926 r. ukazywać się zaczął w Bydgoszczy (zapewne do końca lutego 1927 r.) organ ZNR „Echo Zachodnie”, którego jednym z redaktorów, a przez pewien czas także ukazującego się do końca 1927 r. w Toruniu „Przeglądu Zachodniego”, był jeden z członków-założycieli oddziału bydgoskiego ZLP we wrześniu 1924 r. Władysław Adriańczyk⁴⁶. Podgórski zaś w późniejszych latach angażował się w inicjatywy części środowiska „naprawiaczego” na terenie ruchu zawodowego, o charakterze syndykalistycznym, w 1930 r. przesyłając przez pewien czas Pomorskiemu Wydziałowi Okręgowemu Generalnej Federacji Pracy w Bydgoszczy⁴⁷ oraz będąc członkiem Zarządu Głównego Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego⁴⁸.

ZNR i inne grupy prorządowe poprzedzające powstanie latem 1928 r. ogólnopolskiego ugrupowania obozu rządzącego w postaci Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem nie miały jednak większego znaczenia na lokalnej scenie politycznej. Sytuację zmieniło z czasem powstanie BBWR, którego zasadniczy etap formowania przypadł na okres po wyborach parlamentarnych w listopadzie 1930 r. Bydgoscy legioniści mieli naturalną dla swego środowiska ambicję stanowienia kośćca ruchu prorządowego w mieście i nadawania mu ideowego we własnym rozumieniu kierunku działania, a zatem także odgrywania przez czołowych działaczy oddziału możliwie istotnej roli w miejscowej organizacji BBWR, jak też w prostanacyjnych stowarzyszeniach społecznych i zawodowych oraz związkach przysposobienia wojskowego⁴⁹. Z powstałych w pierwszej połowie lat trzydziestych protokołów posiedzeń oddziału bydgoskiego, sprawozdań jego zarządu oraz spostrzeżeń nadrzędnych w stosunku do niego władz Okręgu Poznańskiego ZLP wynika, że przez długi okres czasu na przeszkodzie w osiągnięciu tych celów stały nieporozumienia i konflikty w gronie liderów i czołowych działaczy ZLP w Bydgoszczy, w łagodzenie których kilkakrotnie musiał się angażować prezes okręgu w Poznaniu prof. Antoni Jakubski. Obok tego działacze ZLP, podobnie jak w wielu innych miastach w całym kraju, a szczególnie w dzielnicach zachodnich, znaleźli się w konflikcie z resztą środowiska prorządowego w Radzie Grodzkiej BBWR, w której prezydium mieli swoich przedstawicieli⁵⁰. Konflikt ideowo najczęściej nastawionych legionistów z nastawioną

⁴⁵ P. Olstowski, op.cit., s. 109-117.

⁴⁶ H. Baranowski (red.), *Bibliografia czasopism pomorskich. Województwo bydgoskie*, Toruń 1960, s. 39 i 208.

⁴⁷ P. Olstowski, op.cit. s. 130.

⁴⁸ G. Zackiewicz, *Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego 1930-1939*, Białystok 2016, s. 201.

⁴⁹ Por. AAN, ZLP, sygn. 228, k. 122-140 (Sprawozdanie z działalności Zarządu Związku Legionistów Polskich Oddziału w Bydgoszczy za czas kadencji to jest od dnia wyboru 22 maja 1932 do końca maja 1933 r.).

⁵⁰ Oba te problemy znalazły też ówczesnie odbicie w sprawozdaniach władz wojskowych, zob. *Sytuacja społeczno-poli-*

raczej pragmatycznie większością miejscowych działaczy, często sanatorów świeżej daty, nie był zatem wtedy niczym szczególnym, a w Gdyni w styczniu 1935 r. zakończył się nawet wprowadzeniem komisarycznego prezydium w Radzie Grodzkiej BBWR⁵¹.

W Bydgoszczy zawirowania wewnętrzne w oddziale, mające wpływ na jego funkcjonowanie, jak też nieporozumienia z Radą Grodzką BBWR ustały w ciągu roku 1935. W pierwszym z wymienionych przypadku miały związek ze zmianą zarządu oddziału bydgoskiego ZLP, w drugim zaś z objęciem funkcji prezesa Rady Grodzkiej BBWR przez prezesa oddziału ZLP dr. Józefa Marczyńskiego, zaś wiceprezesa Rady przez wiceprezesa oddziału kpt. Emila Kalitę. Sukcesem oddziału był też we wrześniu 1935 r. wybór czterech jego członków (na 20 przysługujących Bydgoszczy) do Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego do Senatu⁵². Bydgoscy legioniści odnotowali też wymierne osiągnięcia w zakresie pożądanego przez siebie wpływu na prorzadowe stowarzyszenia społeczne. W 1934 r. prezes zarządu oddziału dr Józef Marczyński piastował funkcję prezesa Zarządu Powiatowego Związku Rezerwistów, a inny członek zarządu oddziału Antoni Kanicki – wiceprezesa Zarządu Powiatowego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, zrzeszającej prorzadowe związki kombatanckie i przysposobienia wojskowego. Wspomniany kpt. Emil Kalita był prezesem Zarządu Grodzkiego Związku Strzeleckiego, w którym referentem wychowania obywatelskiego był członek zarządu oddziału profesor gimnazjalny Kazimierz Wrzoś, a ówczesny wiceprezes oddziału dr Jan Bermański prezesował Strzeleckiemu Klubowi Sportowemu „Astoria”⁵³. W latach poprzednich legioniści angażowali się w działalność Koła Seniorów Legionu Młodych (do czasu wycofania się w 1934 r. Związku z patronowania Legionowi z powodu jego społecznej radykalizacji w skali całego kraju), a także w reorganizację i zdynamizowanie na gruncie bydgoskim struktur prorzadowego Związku Związków Zawodowych, wszakże bez większych rezultatów. Wspomnianej aktywności towarzyszyła podejmowana przez oddział akcja odczytowa (generalnie z udziałem miejscowych prelegentów, a w roli publiczności głównie członków Związku i przedstawicieli innych prorzadowych stowarzyszeń), czasem awizowana przez prorzadowy „Dzień Bydgoski” (lokalną mutację „Dnia Pomorskiego”, ukazującego się w Toruniu wojewódzkiego organu prasowego obozu władzy)⁵⁴. Obok tego oddział każdego roku organizował uroczystości i akademie ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu jego imienin 19 marca (a od 1935 r. w rocznicę śmierci w dniu 12 maja), w rocznicę wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej 6 sierpnia 1914 r. oraz bojów legionowych szczególnie zaznaczonych w historii Legionów Polskich i organizacyjnej tradycji Związku. Co roku też delegacje oddziału udawały się na ogólnopolski zjazd legionistów, zaś delegaci na zjazdy okręgowe do Poznania, a od 1938 r. do Torunia, choć

tyczna i gospodarcza obszaru Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu w latach 1933-1937. Wybór źródeł, wydali P. Stawecki i W. Rezmer, Toruń 1992, s. 19-20.

⁵¹ P. Olstowski, *op.cit.*, s. 222-224.

⁵² AAN, ZLP, sygn. 228, k. 205 (Sprawozdanie roczne Sekretariatu Związku Legionistów Polskich Oddz. w Bydgoszczy za okres od 13 stycznia 1935 r. do 19 stycznia 1936 r.).

⁵³ *Ibidem*, k. 180 (Sprawozdanie z działalności oddziału ZLP w Bydgoszczy z 11 II 1935 r.).

⁵⁴ Por. *Z kursów oświatowych Związku Legionistów Oddziału bydgoskiego*, „Dzień Bydgoski” 1933, nr 25, s. 5; *Z kursów społecznych Związku Legionistów Polskich*, „Dzień Bydgoski” 1933, nr 59, s. 9.

zaznaczyć warto, że w 1939 r. zjazd delegatów Okręgu Pomorskiego ZLP odbył się w dniu 28 maja w Bydgoszczy z udziałem służących na Pomorzu wyższych dowódców wojskowych legionowej proveniencji na czele z inspektorem armii w Toruniu, a wkrótce dowódcą Armii „Pomorze” gen. dyw. Władysławem Bortnowskim, dowódcą Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu gen. bryg. Michałem Tokarzewskim-Karaszewiczem oraz dowódcami wielkich jednostek mających swe siedziby w Bydgoszczy: gen. bryg. Zdzisławem Przyjałkowskim dowódcą 15. Dywizji Piechoty i gen. bryg. Stanisławem Grzmot-Skotnickim, dowódcą Pomorskiej Brygady Kawalerii⁵⁵. Inna rzecz, że bydgoscy działacze ZLP, choć znaleźli się w szeregach utworzonego w 1937 r. Obozu Zjednoczenia Narodowego⁵⁶, nie mieli już w nim takiego znaczenia jak wcześniej w BBW r.

Zarząd oddziału dbał o utrzymywanie kontaktów z innymi stowarzyszeniami kombatanckimi w Bydgoszczy, przez długi czas przede wszystkim prorzadowymi, w tym z najbardziej sobie bliskim Związkiem Peowików, powstałym w 1933 r. W dniu 26 III 1939 r. odbył się w Bydgoszczy zjazd delegatów Pomorskiego Okręgu Związku Peowików, w trakcie którego wręczono sztandar miejscowemu kołu tego związku, a wśród rezolucji zjazdu znalazła się oferta współpracy skierowana, w obliczu zagrożenia ze strony zachodniego sąsiada Polski, do wszystkich organizacji kombatanckich i byłych wojskowych na Pomorzu, a więc także tych które pozostawały poza prorzadową Federacją Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, jak choćby Związek Hallerczyków⁵⁷. Wydaje się, że była ona konsultowana wcześniej z władzami państwowymi i wojskowymi, a także z Zarządem Okręgu Pomorskiego ZLP, z inicjatywy którego jeszcze w marcu powstał w Toruniu stały komitet mający skupiać przedstawicieli wszystkich działających na Pomorzu organizacji zrzeszających kombatanckich i działaczy niepodległościowych, również związków pozostających poza FPZO⁵⁸. W Bydgoszczy do utworzenia takiego komitetu, pod nazwą Komitetu Organizacji Niepodległościowych, doszło 27 III 1939 r. Porozumienie to, zawarte w sprawie wspólnego występowania w przestrzeni publicznej w trakcie uroczystości narodowych i manifestacji w okresie coraz bardziej napiętych stosunków między Polską a Rzeszą Niemiecką oraz wydawania oświadczeń dotyczących sytuacji w mieście i regionie w kontekście nabrzmiewającej sytuacji międzynarodowej, objęło 19 organizacji i środowisk określanych jako kombatanckie i niepodległościowe⁵⁹.

⁵⁵ „Gazeta Pomorska” 1939, nr 123, s. 6.

⁵⁶ Archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, sygn. IPN By 047/90, k. 5-7 (Starosta Grodzki Bydgoski z 31 1938 r.: Wykaz działaczy z terenu miasta Bydgoszczy należących do grupy OZN).

⁵⁷ „Gazeta Pomorska” 1939, nr 72, s. 5 i nr 73 z 28 III 1939, s. 5.

⁵⁸ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, sygn. 4550, (Sprawozdanie półroczne wojewody pomorskiego z życia polskich związków i stowarzyszeń społecznych za czas od 1 X 1938 do 31 III 1939 r. włącznie), b. pag.

⁵⁹ Pod deklaracją założycielską komitetu podpisały się następujące organizacje i środowiska: Związek Hallerczyków, Harcerze niepodległościowcy, Związek Inwalidów Wojennych RP, Związek Legionistów Polskich, Związek Ociemniałych Żołnierzy RP, Związek Ochotników Armii Polskiej, Związek Peowików, Związek Powstańców Wielkopolskich, Związek Powstańców i Wojaków DOK VIII, Związek Powstańców Śląskich, Związek Sybiraków, Związek Strzelecki, Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914-1919, Związek Żołnierzy I Korpusu Polskiego, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej we Francji, Związek Weteranów Walki o Szkołę Polską oraz „Zarzewie”, zob. AAN, ZLP, sygn. 228, k. 218 (Oddział Związku Legionistów Polskich w Bydgoszczy do Komendy Naczelnej ZLP z 20 IV 1939 r. za pośrednictwem Zarządu Okręgu Pomorskiego ZLP

Organizacje te już 28 marca zorganizowały wspólną, liczną demonstrację na Starym Rynku, za którymi przyszły kolejne aż do końca sierpnia 1939 r. Sekretariat komitetu prowadził bydgoski oddział ZLP, a zebraniom przewodniczyli kolejno przedstawiciele najsilniejszych zrzeszonych w nim związków⁶⁰, a więc obok ZLP – Związku Hallerczyków, Związku Powstańców Wielkopolskich, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Związku Powstańców i Wojaków DOK VIII oraz Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i Związku Rezerwistów. Od 15 VI 1939 r. siedzibą wszystkich bydgoskich związków kombatanckich stał się gmach przy ul. Gdańskiej 20, dotąd w posiadaniu niemieckiego „Zivil – Kasino Gesellschaft”, przekazany Zarządowi Powiatowemu FPZOO decyzją starosty powiatowego i grodzkiego w Bydgoszczy Juliana Suskiego. Administratorem budynku, zwącego się odtąd Domem Społecznym, został prezes bydgoskiego oddziału ZLP dr Jan Bermański⁶¹. W ostatnich dniach sierpnia 1939 r. gmach ten stał się ważnym punktem przygotowań do formowania struktur cywilnej obrony miasta we wrześniu 1939 r., podjętych w porozumieniu z miejscowymi czynnikami wojskowymi oraz władzami miejskimi⁶². Z pewnością działało się to także za wiedzą władz zrzeszonego przecież w FPZOO oddziału bydgoskiego ZLP, choć jego czołowi działacze, zmobilizowani w końcu sierpnia 1939 r. do służby wojskowej jako oficerowie rezerwy, w działaniach z pierwszych dni września w Bydgoszczy nie wzięli udziału. Wybuch wojny zakończył działalność oddziału Związku Legionistów Polskich w Bydgoszczy, prowadzoną tu przez kilkanaście lat z różnym natężeniem na miarę istniejących organizacyjnych i finansowych możliwości. Tekst ten zaś stanowi skromny przyczynek do dziejów życia społecznego, a w pewnym stopniu i elit miejskich w Bydgoszczy w latach II Rzeczypospolitej, do czego miejscowe środowisko Związku Legionistów Polskich wniosło swój niewielki, ale wymierny wkład, z pewnością wart pamięci.

Warto też pamiętać o wcale niemałej liczbie służących w bydgoskim garnizonie zawodowych wojskowych legionowej proveniencji, tylko w części należących do oddziału bydgoskiego ZLP, a w większości przypadków do legionowych kół pułkowych. Co się tyczy tych ostatnich, to w Bydgoszczy – w przeciwieństwie do innych większych miast byłej dzielnicy pruskiej jak Poznań czy Toruń, gdzie działało po kilka oddziałów legionowych kół pułkowych – w Bydgoszczy funkcjonował jedynie oddział koła pułkowego 1 pułku piechoty Legionów Polskich⁶³, po części skupiający oficerów służących w 61 i 62 pułku piechoty. Notabene dowódcami obu tych bydgoskich pułków piechoty byli w końcu lat trzydziestych legioniści: ppłk Franciszek Sobolta (61 pp) oraz ppłk Kazimierz Heilman-Rawicz (62 pp), którzy dowodzili

w Toruniu). O echach tej inicjatywy w prasie bydgoskiej zob. M.K. Jeleniewski, *Życie społeczno-polityczne XX-lecia międzywojennego w świetle polskiej prasy w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2012, s. 309-310 (tam też o wspólnym oplatku zorganizowanym w początku stycznia 1939 r. przez bydgoskie oddziały Związku Legionistów Polskich i Związku Powstańców Wielkopolskich jako o symbolu przelamywania dotychczasowych uprzedzeń).

⁶⁰ AAN, ZLP, sygn. 228, k. 218 (Oddział Związku Legionistów Polskich w Bydgoszczy do Komendy Naczelnej ZLP z 20 IV 1939 r. za pośrednictwem Zarządu Okręgu Pomorskiego ZLP w Toruniu).

⁶¹ J. Bartnicki, *Bydgoszcz w roku 1939*, Bydgoszcz 1985, s. 22 i 32.

⁶² P. Olstowski, *Wokół genezy i formy cywilnej obrony Bydgoszczy we wrześniu 1939 r. Przyczynek do wydarzeń bydgoskich 3-4 IX 1939 i polskich działań nieregularnych w kampanii polskiej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2016, nr 2-3 (256-257), s. 223-294.

⁶³ AAN, ZLP, sygn. 60, k. 6 (Stan organizacyjny kół pułkowych w październiku 1936 r.).

też nimi we wrześniu 1939 r. Z 16. Pułkiem Ułanów Wielkopolskich im. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera nie wyruszył natomiast na wojnę inny oficer pochodzenia legionowego płk dypl. Edmund Heldut-Tarnasiewicz, który w sierpniu 1939 r. otrzymał rozkaz objęcia dowództwa organizowanej dopiero Rezerwowej Brygady Kawalerii „Wołkowysk”.

Do oddziału bydgoskiego nie należał też – choć bywał na walnych zebraniach – zamieszkały od 1922 r. w pobliskim Gościeradzu rtm. rez. Juliusz Dudziński (członek koła pułkowego 1 pułku ułanów Legionów Polskich), działacz gospodarczy i samorządowy w powiecie bydgoskim, od 1934 r. sekretarz Rady Wojewódzkiej BBWR w Poznaniu, poseł na Sejm IV (1935-1938) i V (1938-1939) kadencji⁶⁴. Jego sąsiadem w Gościeradzu był Leon Wyczółkowski, mający w biografii legionowy epizod z wiosny i lata 1916 r. Z kolei w kwietniu 1927 r. zmarł w Bydgoszczy i tu został pochowany Waclaw Denhoff-Czarnocki, poeta, oficer I Brygady Legionów Polskich i członek Komendy Naczelnej Polskiej Organizacji Wojskowej⁶⁵. Opieka nad jego grobem, podobnie jak nad grobami kilku innych pochowanych tu legionistów (Piotra Zwolińskiego, Władysława Szwabowicza, Jerzego Rastawieckiego), była w latach trzydziestych obiektem szczególnej troski bydgoskiego oddziału Związku Legionistów Polskich. Ziemię z tych mogił delegacja oddziału zawiozła w sierpniu 1935 r. do Krakowa na budowany wówczas kopiec Józefa Piłsudskiego na Sowińcu⁶⁶.

Bibliografia

- „Gazeta Pomorska” 1939, nr 123, s. 6.
- „Gazeta Pomorska” 1939, nr 72, s. 5 i nr 73 z 28 III 1939, s. 5.
- AAN, ZLP, sygn. 204, k. 18 (Sprawozdanie administracyjno-organizacyjne Zarządu Okręgowego Związku Legionistów Polskich w Poznaniu za rok sprawozdawczy 1930/31).
- AAN, ZLP, sygn. 204, k. 64 (Sprawozdanie administracyjne Zarządu Okręgu Związku Legionistów Polskich w Poznaniu za czas od dnia 18 X 1931 r. do 6 XI 1932 r.).
- AAN, ZLP, sygn. 228, k. 108 (Protokół z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Związku Legionistów Polskich Oddział w Bydgoszczy – odbytego dnia 30 października 1932 r. w sali Kasyna Oficerskiego 62 pp w Bydgoszczy przy ul. Marszałka Focha).
- AAN, ZLP, sygn. 228, k. 122-140 (Sprawozdanie z działalności Zarządu Związku Legionistów Polskich Oddziału w Bydgoszczy za czas kadencji to jest od dnia wyboru 22 maja 1932 do końca maja 1933 r.).
- AAN, ZLP, sygn. 228, k. 205 (Sprawozdanie roczne Sekretariatu Związku Legionistów Polskich Oddz. w Bydgoszczy za okres od 13 stycznia 1935 r. do 19 stycznia 1936 r.).

⁶⁴ P. Olstowski, *Juliusz Dudziński (1893-1939). Legionista, działacz gospodarczy i polityk*, „Kronika Bydgoska”, t. 15: 1993, Bydgoszcz 1994, s. 244-251; Por. A.K. Kunert (red.), *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Słownik Biograficzny*, oprac. aut. M. Smogorzewska, t. I, Warszawa 1998, s. 435-436.

⁶⁵ S. Pomarański, *Czarnocki Waclaw (1894-1927)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. IV, Kraków 1938, s. 231.

⁶⁶ AAN, ZLP, sygn. 228, k. 205 (Sprawozdanie roczne Sekretariatu Związku Legionistów Polskich Oddz. w Bydgoszczy za okres od 13 stycznia 1935 r. do 19 stycznia 1936 r.).

- AAN, ZLP, sygn. 228, k. 218 (Oddział Związku Legionistów Polskich w Bydgoszczy do Komendy Naczelnej ZLP z 20 IV 1939 r. za pośrednictwem Zarządu Okręgu Pomorskiego ZLP w Toruniu).
- AAN, ZLP, sygn. 228, k. 48 (Protokół Organizacyjnego Zebrania Oddziału Związku Leg. Pol. 13 września 1924 r. w Bydgoszczy).
- AAN, ZLP, sygn. 228, k. 81.
- AAN, ZLP, sygn. 228, k. 84 (Związek Legionistów Polskich Oddział w Bydgoszczy z 25 IX 1925 r. do Zarządu Głównego Związku Legionistów Polskich w Warszawie).
- AAN, ZLP, sygn. 60, k. 6 (Stan organizacyjny kół pułkowych w październiku 1936 r.).
- Archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, sygn. IPN By 047/90, k. 5-7 (Starosta Grodzki Bydgoski z 31 1938 r.: Wykaz działaczy z terenu miasta Bydgoszczy należących do grupy OZN).
- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, sygn. 4550, (Sprawozdanie półroczne wojewody pomorskiego z życia polskich związków i stowarzyszeń społecznych za czas od 1 X 1938 do 31 III 1939 r. włącznie), b. pag.
- Baranowski H. (red.), Bibliografia czasopism pomorskich. Województwo bydgoskie, Toruń 1960.
- Bartnicki J., *Bydgoszcz w roku 1939*, Bydgoszcz 1985.
- Bogalecki T., *Stowarzyszenia byłych legionistów polskich w latach 1918-1930. Geneza i władze naczelne*, [w:] Karpus Z., Kłaczek J., Wołos M. (red.), *Nad Bałtykiem. W kręgu polityki, gospodarki, problemów narodowościowych i społecznych w XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Mieczysławowi Wojciechowskiemu*, Toruń 2005.
- Bukowski I., *Z minionych lat. Wspomnienia oficera sztabu*, Warszawa 1974.
- Jeleniewski M. J., *Życie społeczno-polityczne XX-lecia międzywojennego w świetle polskiej prasy w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2012.
- Kossewska E., *Związek Legionistów Polskich 1922-1939*, Warszawa 2003.
- Kunert A. K. (red.), *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Słownik Biograficzny*, oprac. aut. M. Smogorzewska, t. I, Warszawa 1998.
- Kutta J., „Inni” Polacy w międzywojennej Bydgoszczy, [w:] Grysińska K., Jastrzębski W., Kotowskiego A. S. (red.), *Bydgoszcz. Miasto wielu kultur i narodowości*, Bydgoszcz 2009.
- Michalczyk r. T., *Z Włocławka do Wrocławia 1900-1950*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976.
- Okulewicz P., *Obóz sanacyjny w województwie poznańskim w latach 1926-1935*, Poznań 2014.
- Olstowski P., *Juliusz Dudziński (1893-1939). Legionista, działacz gospodarczy i polityk*, „Kronika Bydgoska” 1993, t. 15.
- Olstowski P., *Obóz pomajowy w województwie pomorskim w latach 1926-1939*, Warszawa 2008.
- Olstowski P., *Wokół genezy i formy cywilnej obrony Bydgoszczy we wrześniu 1939 r. Przy-*

- czynek do wydarzeń bydgoskich 3-4 IX 1939 i polskich działań nieregularnych w kampanii polskiej, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2016, nr 2-3 (256-257).
- Pomarański S., Czarnocki Wacław (1894-1927), [w:] Polski Słownik Biograficzny, t. IV, Kraków 1938.
 - Raszewski Z., *Pamiętnik gapia. Bydgoszcz, jaką pamiętam z lat 1930-1945*, Bydgoszcz 1994.
 - Sygn. 228, k. 1 (Oddział Toruń do ZG ZLP z 18 VI 1929 r.), k. 3 (Oddział Grudziądz do ZG ZLP z 5 VI 1929 r.), k. 78 (ZG ZLP do Zarządu Okręgu w Poznaniu z 22 III 1927 r.), k. 96 (Zarząd Okręgu w Poznaniu do ZG ZLP z 15 III 1927 r.), k. 97 (ZG ZLP do Oddziału w Bydgoszczy z 8 VIII 1928 r.), k. 98-99 (Oddział w Bydgoszczy do ZG ZLP z 31 VII 1928 r.).
 - *Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza obszaru Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu w latach 1933-1937. Wybór źródeł*, wydali P. Stawecki i W. Rezmer, Toruń 1992.
 - Wapiński R., *Życie polityczne Pomorza w latach 1920-1939*, Warszawa – Poznań – Toruń 1983.
 - Wróbel P., „Kombatanci kontra politycy”. *Narodziny i początki działania Związku Legionistów Polskich 1918-1925*, „Przegląd Historyczny” 1985, t. LXXVI, z. 1.
 - *Z kursów oświatowych Związku Legionistów Oddziału bydgoskiego*, „Dzień Bydgoski” 1933, nr 25.
 - *Z kursów społecznych Związku Legionistów Polskich*, „Dzień Bydgoski” 1933, nr 59.
 - Zackiewicz G., *Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego 1930-1939*, Białystok 2016.
 - Zamorski K.J., *Dzienniki (1930-1938)*, oprac. nauk. r. Litwiński i M. Sioma, Warszawa 2011.